



*lubie
ludzi*

RAPORT O BIEDZIE 2020

7 NIESZCZĘŚĆ

ROK I BIEDA

Przez dwadzieścia lat w Szlachetnej Paczce widzieliśmy wiele. Przyzwyczailiśmy się – choć to może niezbyt eleganckie słowo. Sądziliśmy, że nic nas nie może zaskoczyć.

I wtedy przyszedł rok 2020. Wszystko się zwielokrotniło.

Ale więcej wcale nie znaczy lepiej.

Jak w życiu Marcina, które jeszcze kilkanaście miesięcy temu wyglądało zupełnie inaczej.

On – mechanik, jego żona, Iwona – urzędniczka. Troje dzieci – dwóch chłopaków i córka. Mieszkanie na kredyt, które stopniowo urządzają i upiększają, kombi, którym jeżdżą na wakacje w ciekawe miejsca, wspólne wypadki na rowery, na kajaki, trochę oszczędności.

Problemy? Jak u wszystkich, ale niewiele. Dzieciaki świetnie sobie radzą, najstarszy trenuje piłkę, średni uczy się grać na perkusji, najmłodsza właśnie idzie do szkoły.

Marzenia? Jasne! Większy dom, może ogród, wakacje gdzieś pod palmami. Jeszcze wtedy nie wiedzą, że to wszystko jest tylko na chwilę.

Iwona choruje. Nagle. Trafia do szpitala. Liczy się czas, więc oszczędności szybko się kończą. Marcin próbuje dorabiać, gdzie się da. Wszystko się sypie, wpadają w długi.

Marzenia? Żeby Iwona wyzdrowiała, żeby przeżyła, choćby jeszcze kilka tygodni. Umiera w styczniu.

Tak zaczyna się ich rok 2020.

W marcu dzieci zostają w domu, zdalna szkoła. Franek ma trzynaście lat, Robert jedenaście, Kasia osiem. I jeden komputer.

W kwietniu szef Marcina składa mu propozycję nie do odrzucenia: pół etatu. Wiadomo – covid. Nie ma klientów, nie ma pracy.

Długi rosną.

W maju Marcin po raz pierwszy nie płaci wszystkich rachunków.

W czerwcu kończy dodatkowy kurs, by dorobić. Pracę ma obiecana od września. Pracuje miesiąc. W październiku firma się zamyka.

Co dalej? Nie wie.

Marzenia? Żeby to się wreszcie skończyło.

Jedno nieszczęście – zdarza się. Drugie – pech. Trzecie... Jak to możliwe, że życie jest aż tak niesprawiedliwe?

Owszem, w tym roku z powodu pandemii koronawirusa zarówno nam jak i wolontariuszom działa się trudniej niż kiedykolwiek. „Trudniej” to jednak pojęcie względne. By je dobrze zrozumieć i znaleźć właściwe proporcje wystarczy poznać historie paczkowych rodzin.

W tym roku nasza pomoc jest potrzebna jak nigdy wcześniej.

Proszę, nie odwracajmy wzroku.

Joanna Sadzik

Prezes Stowarzyszenia Wiosna



POLSKA 2020

Trudno mówić dziś o biedzie w Polsce bez kontekstu pandemii. Ale da się, a nawet trzeba, bo koronawirus to tylko jeden z wielu problemów, z jakimi zмага się polskie społeczeństwo. Problemów, które nie pojawiły się w tym roku i które nie znikną, nawet gdy w końcu uda się – oby jak najszybciej – pokonać wirusa.

W 2019 roku – zanim ktokolwiek w Europie usłyszał o nowym wirusie – ze skrajnym ubóstwem borykało się ponad półtora miliona Polaków. Wbrew pozorom „skrajne ubóstwo” to termin bardzo precyzyjny. Jego granicę wyznacza tzw. minimum egzystencji szacowane przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych (IPISS). Życie poniżej tego minimum stanowi zagrożenie dla psychofizycznego rozwoju człowieka i codzienne doświadczenie ponad czterech procent obywateli naszego kraju.

Dla żyjących poniżej granicy ubóstwa bezpieczeństwo ekonomiczne to pojęcie abstrakcyjne. Jednak niewiele bardziej realne jest i dla tych, którzy na co dzień zdają się nie mieć aż takich problemów. Ich stabilność finansowa jest bowiem bardzo krucha: co czwarty Polak nie posiada żadnych oszczędności, zaś wśród tych, którzy je mają, jedynie co drugi byłby w stanie przeżyć dzięki nim dłużej niż miesiąc.

To właśnie dlatego w spirale nieszczęść tak często wpadają ci, których dotyczą niefortunne zdarzenia losowe.

A przecież każdego dnia w wypadkach komunikacyjnych ginie w Polsce osiem osób.

Jeszcze więcej każdego tygodnia tonie, a strażacy codziennie wyjeżdżają do pożarów w budynkach mieszkalnych aż 82 razy.

Polacy – pod wieloma względami – żyją więc z dnia na dzień, a do tego nieubtuganie się starzeją. W naszym kraju mieszka w tej chwili siedem milionów ludzi, którzy ukończyli

65. rok życia. To jedna piąta społeczeństwa. Jeszcze trzydzieści lat temu takich osób było niemal o połowę mniej niż dziś. Zdecydowana większość z nich to emeryci. Co trzeci pobiera emeryturę niższą niż 1800 zł.

Problemy dotyczą jednak również młodych. Blisko jedna trzecia badanych nastolatków przyznała, że w ciągu ostatniego roku przynajmniej raz doświadczyła agresji lub przemocy ze strony rówieśników. Odsetek uczniów deklarujących zadowolenie z życia spadł między 2015 a 2018 rokiem o siedem punktów procentowych. Sześć procent dzieci (a więc więcej niż średnia dla całego społeczeństwa) żyje w Polsce w skrajnym ubóstwie.

Raport o biedzie w Polsce 2020 powstał po to, byśmy nie zapomnieli o tych, którzy biedni byli już wcześniej. Bo – poza wszystkim – to oni odczuwają psychoekonomiczne skutki pandemii najbardziej boleśnie.

WPLACAM, BY POMÓC >

Nieszczęście pierwsze / dzieciństwo

NIEDOSTOSOWANI

SZCZĘŚCIE TO... KIEDY MASZ MAMĘ

Nawet nie musi być tak na co dzień, zawsze, wystarczyłoby, żeby czasem przyjechała. Żeby żyła.

„Aby mama była z nami” to jedno z dwóch marzeń, jakie ma Milena. To, które na pewno się nie spełni. Wie o tym, bo jest już dużą dziewczynką. Ma dziesięć lat. Odkąd rok temu jej mama dostała zawału i zmarła, pracując sezonowo w Holandii, Milena

mieszka tylko z babcią. Pani Krystynie na utrzymanie siebie i wnuczki musi wystarczyć nieco ponad 1200 zł miesięcznie. Na razie starczy. Ale czy starczy też na to, by spełniło się chociaż drugie marzenie Mileny?

– Chciałabym zostać weterynarzem – mówi dziewczynka.

W skrajnym ubóstwie nadal żyje w Polsce ponad 300 tys. dzieci, jednak to nie trudności ekonomiczne wydają się dziś największą bolączką polskiej młodzieży, lecz problemy psychiczne. **Co piąty badany uczeń przejawia symptomy samotności życiowej, doświadcza pustki i często czuje odrzucenie.** Co dziesiąty deklaruje, że rodzice nie interesują się nim nawet wtedy, gdy doświadcza czegoś ważnego lub trudnego.

KONSEKWENCJE?

Między 2013 a 2018 rokiem **ponad dwukrotnie wzrosła w Polsce liczba pacjentów poniżej osiemnastego roku życia, dla których zrealizowano recepty na refundowane leki przeciwdepresyjne**, a w samym tylko 2019 roku policja odnotowała **951 prób samobójczych** w grupie wiekowej poniżej dziewiętnastego roku życia.

Oznacza to, że każdego dnia w Polsce życie próbuje sobie odebrać prawie trzech nastolatków.



- **Co szósty polski nastolatek okaleczał się** – w przypadku dziewcząt to aż jedna czwarta. Szacuje się, że stałego wsparcia psychologicznego lub psychiatrycznego potrzebuje co najmniej 630 tys. osób, które nie ukończyły osiemnastego roku życia.
- Na pytanie, jak często czujesz się z czegoś dumna lub dumny, co trzeci uczeń i uczennica w Polsce odpowiadają: „**nigdy**” lub „**rzadko**”.
- Prawie połowa rodzin z dziećmi w wieku 6-18 lat, którym pomaga Szlachetna Paczka, **nie ma komputera.**

WPLACAM, BY POMÓC >

NIE CZUĆ

Paweł miał siedem lat, kiedy zmarł jego ojciec. Nie pamięta, czy wcześniej jego dzieciństwo było szczęśliwe, pamięta za to, co działo się potem. W przyrodniej rodzinie był bity, poniżany, zastraszany. Nikt nie reagował, dopóki „bliscy” nie skatowali go tak, że trafił do pogotowia opiekuńczego. Do domu rodzinnego wrócił na krótko przed osiemnastymi urodzinami. Zabiegała o to jego matka, Paweł uwierzył, że znów jej zależy. Zależało – ale na jego rencie socjalnej. O tym, że matka go oszukuje i w tajemnicy przed nim pobiera świadczenie, o którym on nie wiedział nawet, że mu przysługuje, dowiedział się dopiero po pięciu latach. Załamany, nie miał już siły, by domagać się zadośćuczynienia. Tym bardziej, że coraz bardziej podupadał na zdrowiu. Epilepsja, uszkodzony wskutek pobicia błędnik, rzadka genetyczna choroba – zespół Ushera, przez którą stopniowo coraz mniej widzi i słyszy.

Czasami wydaje mu się, że to nawet lepiej.

WPLACAM, BY POMÓC >

SZALEŃSTWA PANNY EWY

Lubię zaszaleć. Gdy tylko panu Andrzejowi uda się zaoszczędzić trochę pieniędzy ponad bieżące wydatki – co nie jest łatwe, gdy pracuje się jako sanitariusz w szpitalu – gdzieś ją zabiera. Do kina, do teatru, na basen. To ich najlepsze chwile. Ewa chciałaby, żeby było ich jak najwięcej. I jeszcze – żeby tata zapisał ją na dodatkowe zajęcia z gimnastyki. Zapisze, Ewa o tym wie, przecież nigdy jej nie zawiódł. Ani razu przez całe dziewięć lat jej życia. Odkąd okazało się, że jej mama też lubi zaszaleć i, co więcej, nie ma nad tym kontroli, Ewa ma tylko jego.





UCIECZKA DO WOLNOŚCI

Mieszkanie było małe, zagrzybione, wilgotne. Za to wreszcie bezpieczne – pani Aneta przeniosła się do niego, gdy jej mąż zaczął nadużywać alkoholu i używać przemocy. Wcześniej taki nie był, wszystko zmieniło się wraz z kłopotami finansowymi, ale dziś kobieta nie chce już do tego wracać. Mąż nie żyje. Zacisnęła zęby i robiła wszystko, by jak najmniej ucierpiały jej dzieci. Zatrudniła się, gdzie się dało, głównie sprzątała, często od świtu do nocy. Dużym wsparciem był dla niej syn, który umiał zaopiekować się młodszymi siostrami.

W końcu udało się – przeprowadzili się do większego mieszkania, bez grzyba, ze starego zostały tylko pluskwy w łóżku, które przez to trzeba było wyrzucić. Cena? Pęknięcie rdzenia kręgowego i praktyczna niezdolność do pracy. Na szczęście dziś dziewczyny są już duże. Magda w tym roku poszła do liceum, uwielbia malować, a Julka wiosną będzie zdawała maturę. Co by im się przydało? Biorak i sztalugi. W nowym mieszkaniu właściwie nie mają mebli.

SAMOWYSTARCZALNI

Trzeba to z nich wyciągać.

- Nie, nie, wszystko mamy, radzimy sobie – mówią.

Bartek ma 14 lat, jego ojciec 46. Obaj świetnie gotują. Pan Marek jeszcze poprawił umiejętności, odkąd ma trochę więcej czasu – siedzi w domu (niemal dosłownie), czeka na wszczepienie endoprotezy kolana i możliwość powrotu do pracy (jest malarzem budowlanym).

Póki co budżet konstruuje z zasiłków i niewielkich alimentów (matka płaci, ale się nie interesuje).

I niczego im nie potrzeba.

- Naprawdę, nie.

Pralka?

- No, faktycznie, zepsuła się.

Kuchenka?

- Gdyby była, nie musielibyśmy za każdym razem rozpalać w piecu.

Komputer?

- O!



WPLACAM, BY POMÓC >

Nieszczęście drugie / los

NIEPRZYGOTOWANI

SZCZĘŚCIE TO... KIEDY MOŻESZ

LICZYĆ CHOCIAŻ NA JEDNĄ OSOBĘ

Nigdy nie narzekali. Nie mieli powodów. Przez wiele lat prowadzili sklep. Może nie przynosił kokosów, ale pozwalał na godne życie. Byli szczęśliwi, kochali się, mieli siebie. Gdy zachorowali, to też razem. On na raka, ona na nieswoiste zapalenie jelit. Z dnia na dzień stracili możliwość

zarobkowania. By zaoszczędzić na podstawowe potrzeby – jedzenie i leki – przeprowadzili się do niewielkiego pokoju w ciasnym mieszkaniu. Wszystko, czego im trzeba, mają odtąd w jednej izbie: ubikację, tuż obok kuchenkę, a przy niej łóżka. Przed wszystkim jednak wciąż mają siebie.

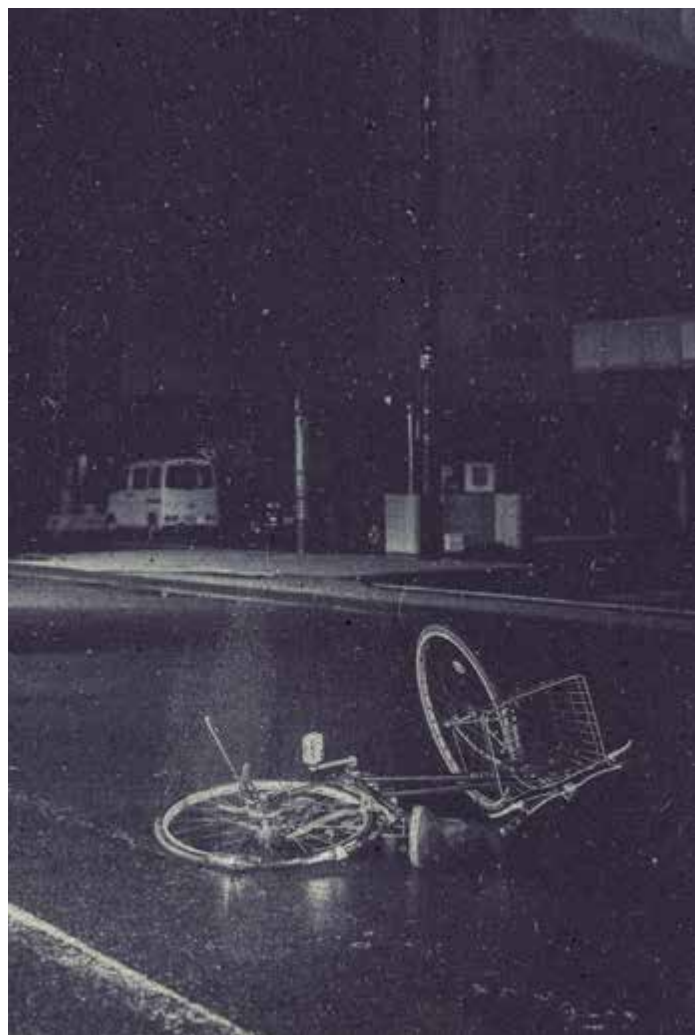
Tylko w ubiegłym roku na polskich drogach zginęło prawie trzy tysiące osób.

To tyle samo, ile poniosło śmierć w zamach z 11 września na World Trade Center.

Do tej niechlubnej statystyki trzeba doliczyć ponad **dziesięć tysięcy osób ciężko rannych w wypadkach komunikacyjnych.**

Krwawe żniwo zbierają także pożary – rocznie ginie w nich z górą pół tysiąca osób – a wypadki zdarzają się również przy pracy: w 2019 roku w zdarzeniach tego typu poszkodowanych zostało **ponad 83 tys. osób – 184 z nich poniosło śmierć, a blisko 400 doznało ciężkich urazów.**

Najczęstszą sytuacją losową, której negatywne konsekwencje są odczuwane w sposób głęboki, długofalowy i w wielu obszarach życia równocześnie, nieodmiennie pozostają jednak **choroby.**



- W 2019 roku policja odnotowała w całej Polsce łącznie **11961 prób samobójczych.**
- Blisko połowa z nich zakończyła się śmiercią osób, które je podjęły. **Oznacza to, że każdego dnia w Polsce odbierało sobie życie czternaście osób.**
- W kategorii „Zdarzenie losowe” znalazła się jedna piąta rodzin objętych pomocą Szlachetnej Paczki w 2019 roku.

SPIRALA

Nawet jej samej trudno uwierzyć, że to było tak niedawno. Pani Aneta miała męża, dwóch synów, córkę, normalne życie. Zdarzało jej się wtedy narzekać na monotonię. Ile by za nią dziś dała!

Najpierw zmarł mąż, potem straciła pracę, razem z dziećmi przeprowadziła się do mniejszego mieszkania. Nie pomogło. By załatać dziury w domowym budżecie ratowała się chwilówkami. Dawaty oddech, ale – zgodnie ze swoją nazwą – na chwilę. Potem robiło się jeszcze gorzej. Do dziś komornik zabiera jej co miesiąc z konta 500 zł.

Syn tego nie wytrzymał. Powiesił się. Znalazła go jego siostra. Rzuciła się, by ratować brata, ale było za późno. Przytłaczająca go załamaniem nerwowym i pobytem w szpitalu psychiatrycznym. Pani Aneta musiała się zająć jej dziećmi. Najmłodszy wnuk mieszka z nią zresztą do dzisiaj, a wnuczka, która już się usamodzieliła, pomaga im materialnie i finansowo.

Marzenia? Brak.

Potrzeby? W pierwszej kolejności buty i żywność.

WPLACAM, BY POMÓC >

OCIEPLENIE KLIMATU

Pani Monika ma nadzieję, że zima w tym roku znów będzie łagodna. W jej sytuacji to naprawdę ułatwia sprawę. Odkąd rok temu straciła męża – zginął w wypadku na budowie – żyje na walizkach, nieustannie kursując między domem, w którym w opiece nad starszymi dziećmi pomagają jej teściowie, a szpitalami, gdzie towarzyszy najmłodszemu synowi. Chłopiec cierpi na wodogłowie pokrwotoczne, małoczę, przepuklinę pachwinową, zwężenie zastawki pnia płucnego oraz hipoplazję prawej komory serca. Tylko w ciągu ostatnich kilku miesięcy przeszedł z tego powodu trzy poważne operacje. Jak pani Monika wyobraża sobie przyszłość? – Nie wyobrażam sobie, wcale – mówi. – Boję się, co będzie, gdy któregoś dnia zabraknie mi pieniędzy na leki. Nie wiem, co wtedy zrobię.



KONSEKWENCJE

Jej ojciec zmarł, gdy miała zaledwie dwa lata. Nawet go nie pamięta. Za to mama pamiętała go aż za dobrze – nigdy nie poradziła sobie ze stratą i depresją, na którą po niej zapadła. Czy to z tego powodu kilkanaście lat później z Dorotą zaczęło się dziać coś dziwnego? A może zachorowałyby i tak, bez względu na okoliczności? Nie wiadomo. Wiadomo jednak, że lekarze zdiagnozowali u niej schizofrenię. Dziś, dzięki odpowiednio

dobranym lekom, jest w stanie w miarę normalnie funkcjonować, ale czasu spędzonego w szpitalach nikt jej już nie zwróci. Przez wiele lat życie jej i jej matki koncentrowało się wokół choroby, dziś obie kobiety ponoszą tego konsekwencje. Mieszkają w starym zaniedbanym drewnianym domu „z dala od szosy” i marzą o bieżącej wodzie.

WDZIĘCZNOŚĆ I STRACH

– Boję się, że choroba wróci i odbiorą mi syna
– mówi pani Magda. – A tego bym już nie
zniosta, to by mnie zabiło.

Wystarczyło pół roku, by jej życie zamieniło się
w koszmar. U pełnej energii, niezależnej kobie-
ty, samotnie wychowującej 14-letniego Janka,
lekarze zdiagnozowali raka jajników
z przerzutami do jelit. Straciła pracę, odszedł
od niej partner (sytuacja go przerosta), mu-
siała poddać się chemioterapii. Dziś, po wielu
tygodniach cierpienia, powoli odzyskuje siły
wdzięczna za każdy dzień bez bólu. Marzy
o tym, by móc jeszcze wybrać się z synem
na wycieczkę rowerową. Jak kiedyś.

WPLACAM, BY POMÓC >

Nieszczęście trzecie / niepełnosprawność

BEZSILNI

SZCZĘŚCIE TO... KIEDY ŚPISZ W SUCHYM ŁÓŻKU

Kacper cierpi na autyzm, zapalenie tarczycy, a niedawno wykryto u niego nowotwór jamy ustnej i gardła.

Jest agresywny. Zarówno wobec siebie, lekarzy, jak i swojej mamy.

Pani Justyna wychowuje go sama. Konieczność całodziennej opieki nad Kacprem sprawia, że nie może podjąć regularnej pracy.

Ich mieszkanie to jeden pokój, za łazienkę służy dziecięca wanienka ustawiona w kuchni.

Kobieta wierzy, że syn ją kocha, choć na razie nie umie tego pokazać.

Potrzeby?

– Łóżko. Kacper moczy się w nocy, przez co materac, na którym śpi, jest już w opłakanym stanie.

Szacuje się, że w Polsce żyje ok. 3,5–4 mln osób z niepełnosprawnościami. To podobny odsetek populacji jak w innych krajach Unii Europejskiej. Różnice pojawiają się, gdy porównamy, ilu niepełnosprawnych pracuje – w UE niemal co drugi, **u nas niewiele ponad jedna trzecia.**

Oznacza to, że w Polsce, w większości wypadków, niepełnosprawność jest tożsama z ubezwłasnowolnieniem. Wśród osób, które znajdując się w wieku produkcyjnym, pozostają bierne zawodowo, jedna czwarta jako przyczynę takiego stanu rzeczy podaje właśnie niepełnosprawność albo chorobę. Niepełnosprawni muszą też pokonywać ogromne bariery, gdy chcą się dokształcać. We wszystkich bibliotekach publicznych w Polsce łączna liczba stanowisk przystosowanych do specjalnych potrzeb takich osób wynosiła w roku 2019 **dokładnie 743.**



**Ujmując to
jeszcze inaczej,
w wymiarze
praktycznym
niepełno-
sprawność
zazwyczaj
traktowana
jest w Polsce
jak wyrok.**

- W pierwszym półroczu 2020 roku działało w Polsce 805 zakładów pracy chronionej. **To o 7% mniej niż jeszcze pół roku wcześniej.**
- **W 84% rodzin**, które otrzymały pomoc Szlachetnej Paczki, jest przynajmniej **jeden chory lub niepełnosprawny członek rodziny.**
- **Co trzeciej z nich nie stać na pokrycie comiesięcznych kosztów leczenia**, w tym na wykup leków.

WPLACAM, BY POMÓC >

WBREW WSZYSTKIEMU

- Taka jestem pokrzywiona, ale wie pani, o czym marzę? O wizycie u kosmetyczki, nowej fryzurze i wycieczce na Karaiby. A co!

Reumatoidalne zapalenie stawów rozpoznano u niej dziesięć lat temu.

- Diagnoza była jak wyrok, ale najgorsze miało dopiero nadejść – wspomina pani Anna. –

Choroba postępowała bardzo szybko, dochodziło do kolejnych zniekształceń, usztywnień.

Nie mogłam tego wytrzymać. Bólu i tego, że niemal z dnia na dzień, mając czterdzieści kilka lat, stałam się niepełnosprawna.

Bywały momenty, że przez cały dzień nie mogła podnieść się z łóżka. Straciła pracę, prze-

szła załamanie nerwowe, w końcu się też rozwiodła.

- Dziś boli tak samo, a nawet bardziej, ale wstaję. Wiem, że muszę iść na zakupy, posprzątać, jakoś się ogarnąć. To taka choroba, że nie można jej odpuścić nawet na chwilę, bo wtedy już się nie cofnie.

W codziennych obowiązkach pani Annie pomaga syn, Artur. Kończy szkołę, zaczął już szukać pracy i przyznaje, że nie ma pojęcia, skąd mama ma tyle energii i jak była w stanie utrzymać ich oboje przez ostatnie lata, mając do wydania mniej więcej dziesięć złotych dziennie na osobę.



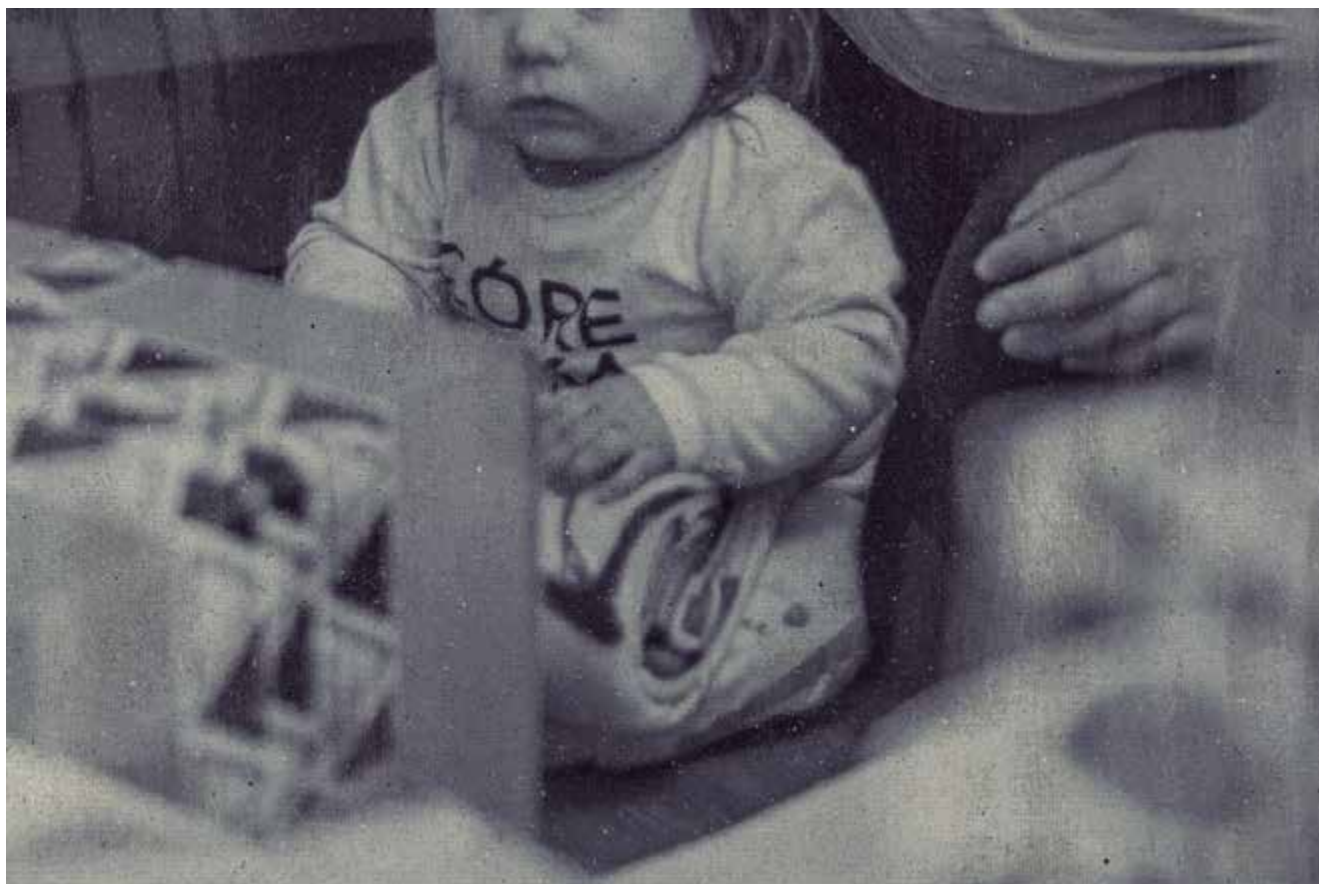
WPLACAM, BY POMÓC >

WSPOMNIENIA PANI DANUTY

- Długo już choruję, wcześniej chorował mąż, wspieraliśmy się, dzisiaj zostałam sama. Jestem po nowotworze, miesiąc po zakończeniu chemii złamałam biodro, nadal ciężko mi się chodzi, potrzebuję pomocy właściwie we wszystkim, nawet w pokrojeniu chleba.

Po nowotworze straciłam słuch na jedno ucho, na drugie też ledwo słyszę. Lubię rozmawiać, teraz nie mam z kim, nie mam jak, to jest najgorsze. Co jeszcze lubię? Wspominać. Przeżyłam powstanie. I lubię czytać. na drugie też ledwo słyszę. Lubię rozmawiać, teraz nie mam z kim, nie mam jak, to jest najgorsze. Co jeszcze lubię? Wspominać. Przeżyłam powstanie. I lubię czytać.





NIENORMALNIE SZCZĘLIWI

Powiedzieć o nich, że są herosami, to nic nie powiedzieć. Niepełnosprawni od urodzenia, oboje cierpiący na mózgową porażenie dziecięcą, nigdy się nie poddawali. – To rodzice powtarzali nam, że choroba to nie koniec świata – mówią. – Że nasze życie może nigdy nie będzie „normalne”, ale to nie znaczy, że musi być nieszczęśliwe.

I mieli rację. Nie jest.

Gdy się poznali, od razu wiedzieli, że to właśnie to.

Usamodzielnili się, założyli rodzinę i dziś wspólnie wychowują największe szczęście na świecie – ich córkę.

Jest zdrowa.

WPLACAM, BY POMÓC >

POWRÓT DO PRZESZŁOŚCI

Na starość pani Tamara znów uczy swojego syna czytać, pisać i chodzić.

Pięć lat temu mężczyzna doznał udaru, jest również po przeszczepie serca. Mama to jedyna osoba, na którą może liczyć.

Kobieta, choć również schorowana i coraz słabsza, nadal jest wulkanem energii. Bierze udział w zajęciach uniwersytetu trzeciego wieku, chodzi na gimnastykę ogólnospawniającą i nie przestaje marzyć o podróżach.

To po niej pan Maciej odziedziczył życiowy optymizm. Plany na przyszłość?

- Jeszcze się kiedyś zakochać!

Nieszczęście czwarte / nędza

UPOKORZENI

SZCZĘŚCIE TO... CZYSTE UBRANIE

I BIEŻĄCA WODA

Od pani Bronisławy śmierdzi. Wstyd jej, bo jest tego świadoma, ale od dawna nie ma dostępu do toalety. Dom, w którym mieszka, nie był remontowany od lat. I nie będzie, bo niby kto miałby to zrobić? Samotna, schorowana staruszka, której ból sprawia wykonywanie podstawowych czynności? Gdy była zdrowa, prała ręcznie, dziś nie ma już na to siły. Załatwia się w garażu, przy węglu, gdzie znajduje się prowizoryczna

ubikacja. Trzeba ją splukiwać wiadrem, a to też wymaga energii. Sąsiedzi? – Ta wioska umarła – tłumaczy kobieta. – Wszyscy, których znałam, wyjechali albo są na cmentarzu. Może ja też powinnam już pójść do piachu? Tak byłoby najłatwiej, już by nie bolało.

Mimo wszystko i wbrew logice pani Bronisława mówi, że chciałaby jeszcze pożyć.

Granice skrajnego ubóstwa wyliczoną przez IPISS stanowił w ubiegłym roku **dochód w wysokości 614 zł na osobę miesięcznie w przypadku jednoosobowego gospodarstwa domowego i 1658 zł miesięcznie w przypadku czteroosobowej rodziny z dwójką dzieci poniżej czternastego roku życia**. Ludzi dysponujących takim lub mniejszym budżetem było w Polsce **1,6 mln**.

Na życie w nędzy narażonesą bardziej niż przeciętnie **osoby mieszkające na wsi, o niskim poziomie wykształcenia, z orzeczeniem o niepełnosprawności**.

Według szacunków opartych na prognozach Międzynarodowego Funduszu Walutowego, które dotyczą spodziewanego w Polsce wzrostu bezrobocia i spadku PKB jako makroekonomicznych konsekwencji pandemii koronawirusa,

należy przyjąć, że do końca bieżącego roku liczba osób żyjących w skrajnym ubóstwie wzrośnie do 3,7 mln (10% populacji).



• „Sfera niedostatku”, czyli doświadczenie życia na granicy lub poniżej minimum socjalnego, w stałym zagrożeniu radykalnym pogorszeniem własnej sytuacji ekonomicznej, obejmowała w 2019 roku **39,4% obywateli Polski**.

• **Co szósta rodzina**, która otrzymuje pomoc Szlachetnej Paczki, **żyje bez dostępu do łaźienki. 6% nie ma bieżącej wody**.

• **Średni dochód na osobę** w rodzinach objętych wsparciem Szlachetnej Paczki to – po odliczeniu stałych kosztów utrzymania – **12 zł na dzień**. „Średni” oznacza, że w wielu rodzinach kwota ta jest **znacznie niższa**.

WPLACAM, BY POMÓC >

ŁOBUZ

Radek przyznaje, że ma swoje za uszami. W młodości nie był aniołem, wagarował, kradł, w końcu dostał wyrok w zawieszaniu, a po nim kolejny – już bez odroczenia. Kara, którą poniósł, była jednak zupełnie niewspółmierna do winy. Pod celą został dotkliwie pobity przez współwięźnia. Doznał wylewu i ataku padaczkowego. – Klawisze nie zareagowali – wspomina. – Powiedzieli, żebym nie świrował, że się opitem kawą i stąd te drgawki.

Skutki tej niefrasobliwości strażników Radek odczuwa do dziś. Jego prawa dłoń jest całkowicie sparaliżowana, ma problemy z mówieniem, często zapomina słów.

Po wyjściu na wolność próbował znaleźć pracę, ale nikt nie chciał go zatrudnić. Nie z taką przeszłością, nie z takim zdrowiem – po prostu nie jego.

Zresztą – jak inni mieliby mu zaufać, skoro on sam uważa się za nic niewartego śmiecia? Zbiera złom, czasem komuś coś przypilnuje, gdyby nie matka, chyba już by ze sobą skończył. Pomaga jej, opiekuje się nią na starość – tylko to trzyma go jeszcze przy życiu.

Jak długo?



STABILIZACJA

Wszystko ma. Wodę – w studni (niestety jest zbyt słaba, by sama ją sobie przynieść), piec też – chociaż nie może go włączyć (jego użycie grozi zaczadzeniem), tak samo emeryturę – całe 1150 zł na miesiąc.

Właściwie każdy jej dzień wygląda tak samo. Tak samo źle.

Jej syn i córka zmarli po tym, jak przegrali walkę z rakiem, mąż też już od dawna nie żyje. Wnuki? Czasem zadzwonią, raz na czas nawet przyjadą, ale mają przecież swoje problemy. O czym marzy?

– Chciałabym, żeby ktoś mi pomógł zrobić stroik na święta. Od kilku lat, przez zaćmę, sama już nie jestem w stanie.

WPLACAM, BY POMÓC >

CZYTELNIK

Pan Stefan właściwie nadal jest młody. Gdyby nie choroba, do emerytury zostałoby mu jeszcze dobrych kilka lat. Pracować jednak nie jest w stanie, do serca ma wstawiony rozrusznik. Co więc robi? W starym domu, bez bieżącej wody i elektryczności, całymi dniami przesiaduje w kuchni. – Słucham radia,

czytam gazetę – mówi. – Nieraz to i dwadzieścia razy przeczytam tę samą. Czasem odwiedzają mnie koledzy, przyniosą wodę, naładują akumulator, pomagają. No i jest jeszcze Franio, piesek. Jak włączę piecyk, to przychodzi do mnie i tak się grzejemy. Czytam mu gazetę.



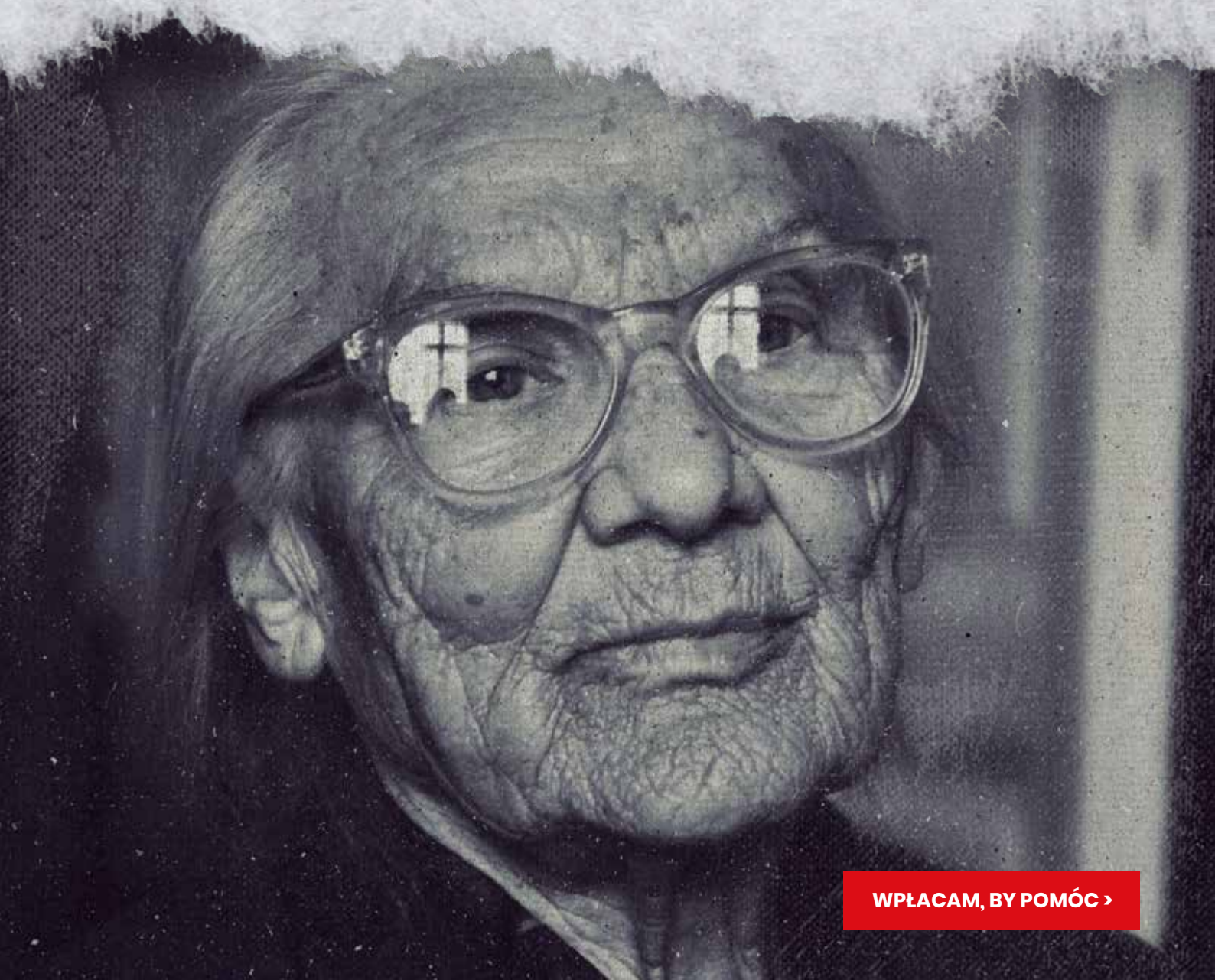
WPLACAM, BY POMÓC >

KWESTIA PORÓWNANIA

Zapadająca się podłoga, krzywe ściany, nie-
szczelne okna i prowizoryczna toaleta
to bynajmniej nie wszystko, co składa się
na codzienność pani Genowefy. Są przecież
jeszcze: uporczywy ból kolan, choroba Par-
kinsona, przez którą nie jest w stanie robić
na drutach, co tak lubiła, oraz zaniki pamięci.

Jak to zatem możliwe, że pani Genowefa nie
narzeka?

- Przeżyłam wojnę – mówi. – Teraz i tak mam
lepiej.



WPLACAM, BY POMÓC >

A black and white photograph of a man sitting on a chair in a dark room, looking out of a window. The room is dimly lit, with light coming from the window. The man is in profile, looking towards the right. The window has a grid pattern and some curtains. The overall mood is somber and contemplative.

Nieszczęście piąte / pandemia

ZALEKNIENI

**SZCZĘŚCIE TO... 25 ZŁ NA KARCIE
TELEFONICZNEJ**

To miesięczny limit, którego pan Jan stara się nie przekraczać. Z oszczędności i żeby nie robić kłopotu. Ma 90 lat, 1600 zł emerytury, a w pandemii najbardziej brakuje mu kontaktu z dziećmi. Najchętniej dzwoniłby do nich codziennie, ale wie przecież, że mają też swoje sprawy, nie chce im się narzucać.

Zdrowie na szczęście mu dopisuje, więc jak najwięcej się rusza.

A jednak nie opuszcza go lęk.

Co będzie, gdy mimo przestrzegania wszystkich zaleceń i tak zachoruje?

Odetną go od świata, zamkną na covidowym oddziale i naprawdę nie spotka się już nigdy z synem i córką? Czy wtedy będzie mógł jeszcze do nich zadzwonić?

O tym, jak znaczące i jak głębokie skutki dla kondycji ekonomicznej Polaków będzie miała trwająca od późnej zimy 2020 roku pandemia koronawirusa, dopiero się przekonamy. Już teraz wiemy jednak, że **negatywny wpływ epidemii na swoje życie zawodowe odczuwa niemal połowa pytaných o to pracowników i przedsiębiorców.**

Ponad jedna dziesiąta badanych przyznała, że wskutek lockdownu straciła pracę lub przestała zarabiać osoba zamieszkująca z nimi w jednym gospodarstwie domowym.

Pandemia najboleśniej dotknęła przy tym tych, którzy już wcześniej znajdowali się w relatywnie najgorszej sytuacji. Wśród osób, które doświadczyły w ostatnich miesiącach utraty pracy w takiej czy innej formie, **aż 45% stanowią badani o najniższych dochodach** (poniżej 1000 zł per capita na miesiąc). Potwierdza to tendencję obserwowaną pod-



czas innych porównywalnych wydarzeń w przeszłości – w wyniku nagłego pogorszenia sytuacji makroekonomicznej zawsze najbardziej ubożeją i najbardziej ubogimi.

- Według wstępnych szacunków PKB Polski w II kwartale 2020 roku **był realnie niższy o 8,2%** w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego.
- We wrześniu 2020 roku **stopa bezrobocia w Polsce wyniosła 6,1%** i była najwyższa od ponad dwóch lat.
- Co trzeci badany zadeklarował, że w trakcie epidemii **przełożono mu lub odwołano wizytę u lekarza specjalisty.**

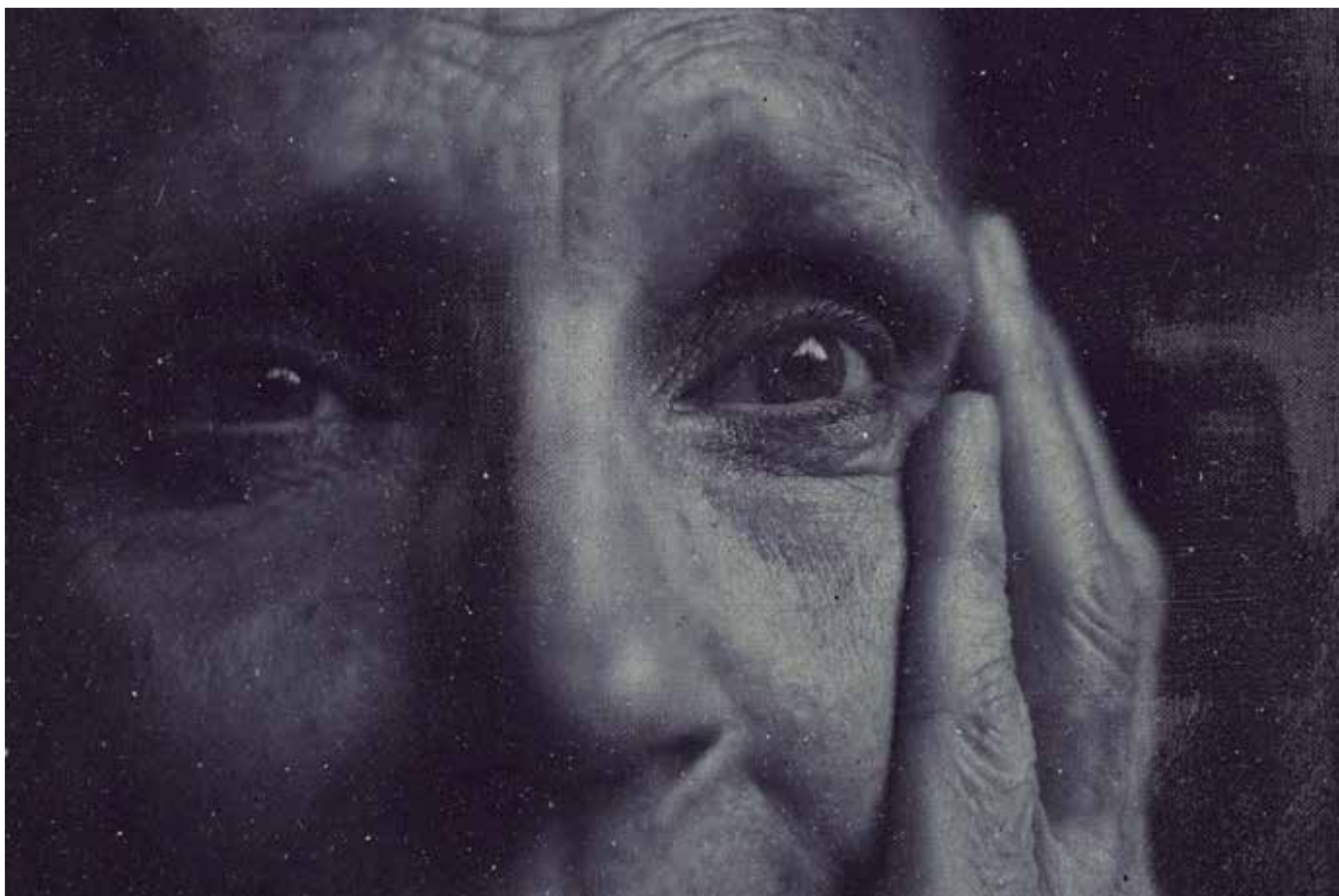
WPLACAM, BY POMÓC >

DESPERACJA

W jego życiu pandemia z pozoru zmieniła niewiele. Sparaliżowany i od kilkunastu lat przykuty do łóżka i tak prawie nigdy nie opuszcza mieszkania. Jest całkowicie zdany na pomoc swojej mamy. – Martwię się o nią. Ma już 77 lat i też powinna raczej zostawać w domu. Ale nie mamy nikogo, kto by nam pomógł, więc wychodzi po zakupy, załatwić coś, naraża się – mówi pan Paweł.

Co by się stało, gdyby jej zabrakło?

– Musiałbym chyba poszukać kogoś, kto da mi śmiertelny zastrzyk. Sam nawet tego nie byłbym w stanie zrobić. Czy jeszcze o czymś marzę? Chciałbym się zakochać. Tak, zakochać! Moje serce wciąż jest gorące, a umysł sprawny. To tylko ciało umiera.



BEZ FANABERII

W ostatnich miesiącach pani Alina oszczędza. Oszczędzała zawsze, ale teraz, gdy ceny tak bardzo wzrosły, stało się to wręcz jej obsesją.

Zamknięta niemal przez cały czas w domu, mogąca porozmawiać z bliskimi wyłącznie przez telefon, pełna obaw o to, co dalej, ma poczucie, że dzięki temu jeszcze coś kontroluje.

Ubrania ceruje, przesywa, z kilku starych robi jedno „nowe”. Sprzęty łata, lepi, dokonuje cudów z użyciem taśmy klejącej i drutu. Właściwie przestała używać ciepłej wody. Nie włącza ogrzewania (i nie zamierza – ubiera się ciepło, korzysta z dopiero co zacerowanego koca), przygotowując sobie posiłki, zrezygnowała z jakichkolwiek fanaberii. W tym z owoców. – Chyba nigdy wcześniej nie były aż takie drogie – mówi.

PLANY I RZECZYWISTOŚĆ

Do tej pory sobie radzili. Pan Marcin pracował w restauracji jako kucharz, zarabiał nieźle, na początku roku zaczęli wspólnie z żoną remont mieszkania. Do czasu jego ukończenia zamierzali mieszkać – jak dotąd – w wynajmowanym pokoju. Jedyłą ich bolączką był stan zdrowia syna. Leon cierpi na autyzm oraz afazję, wymaga stałej opieki i częstych wizyt u specjalistów.

Wiosną tego roku wszystkie plany wzięły w łeb. Pan Marcin stracił pracę. Pozostały rachunki do opłacenia.

Zamiast remontem i zdrowiem syna, mężczyzna zajmuje się odtąd szukaniem nowego zatrudnienia i dorabianiem gdzie tylko się da. Znajomi doradzali mu, by wziął „szybką pożyczkę”. Na razie nie chce. Jeszcze daje radę.



NIEWIELKA OBSUWA

Agnieszka ma trzy lata, Antoś półtora.
W styczniu – po tym, jak ich rodzicom ograniczono prawa – trafili do ośrodka opiekuńczego.

Na chwilę.

A przynajmniej tak miało być, że na chwilę.
Ich dziadkowie, pani Martyna i pan Jarosław, wystąpili o uczynienie ich rodziną zastępczą.

Czekają.

Przez pandemię terminy wszystkich rozpraw bardzo się przesunęły.

Na razie starają się spełnić wymogi, które już wcześniej postawił przed nimi sąd rodzinny. W ich sytuacji materialnej (oboje utrzymują się z renty chorobowej) nie jest to łatwe, ale też nie jest niemożliwe.

W tej chwili mogą zabierać wnuki z ośrodka do siebie w każdy weekend. Czy uda im się być razem tak na dobre już w święta?

O niczym innym nie marzą.



WPLACAM, BY POMÓC >

Nieszczęście szóste / samotność

OPUSZCZENI

SZCZĘŚCIE TO... GDY KTOŚ O COŚ PYTA.

O COKOLWIEK

Odkąd rok temu pochowała męża, z którym przeżyła blisko czterdzieści lat, wszystkiego się boi. W starej kamienicy, gdzie mieszka, podejrzany wydaje jej się każdy dźwięk. Bardzo chciała, żeby ktoś zapukał do jej drzwi i zapytał, czy w czymś jej nie pomóc, ale nie miała odwagi, by kogokolwiek o to poprosić. Wizja spotkania

z kimś, rozmowy z drugim człowiekiem, wydawała jej się po prostu przerażająca. To dlatego przez wiele tygodni wychodziła z mieszkania dopiero wtedy, gdy zmuszał ją do tego głód. Choć w końcu udało jej się przynajmniej częściowo przemóc lęk przed otoczeniem (pomogli jej w tym wolontariusze), nadal czuje się uwięziona i bezradna.

Samotność to bardzo rzadko wybór. Coraz częściej – choroba.

I to bynajmniej nie w przenośni.

Badania potwierdzają, że długotrwała izolacja społeczna ma na człowieka równie zgubny wpływ, co otyłość czy palenie papierosów. **W jej wyniku powstaje w organizmie przewlekły, subkliniczny stan zapalny.** Nie jesteśmy ewolucyjnie przystosowani do samotności, dlatego w jej obliczu nasze ciało reaguje jak w sytuacji zagrożenia – wytwarzając kortyzol, główny hormon stresu. Ułatwiający mobilizację zasobów i obronę, ale **na dłuższą metę autodestrukcyjny.**

Niestety coraz częściej samotność to również **nowa norma. W grupie osób powyżej 65. roku życia co trzecia mieszka w jednoosobowym gospodarstwie domowym. Wśród tych, którzy ukończyli osiemdziesiątkę – już połowa.**



- Co czwarty sąsiad wraca do pustego domu – w Polsce jest aż **5 mln gospodarstw jednoosobowych.**
- **Co dziesiąta mieszkająca samotnie osoba deklaruje, że nie ma nikogo, komu mogłaby zaufać** – choćby w tak banalnej sprawie, jak zostawienie kluczy do mieszkania pod swoją nieobecność.
- **6,7% seniorów nie korzysta z żadnych usług telekomunikacyjnych** – telefonu komórkowego, stacjonarnego oraz internetu.

WPLACAM, BY POMÓC >

OSZUSTKA

Jej czas wypełnia codzienna krzątanina: sprzątanie, pranie, gotowanie. Żyje prawie jak dawniej. Ale się oszukuje. Wie o tym. Robi to, by całkiem się nie zatamować.

Bo dawniej miała siostrę, męża i trzech synów. Przeżyła ich wszystkich – ostatni syn zmarł cztery lata – i często zastanawia się, po co.

Częste zawroty głowy i problemy z kręgosłupem sprawiają, że właściwie nie wychodzi już z domu. Zakupy robi jej raz na dwa tygodnie sąsiadka, a węgiel z komórki na dole co tydzień przynosi jej na piętro sąsiad.

Płaci mu za to dziesięć złotych.

SKUTKI UBOCZNE

- Cieszyłam się na tę operację – mówi pani Alicja, która od lat mieszka sama. – W szpitalu przynajmniej przez kilka dni miałabym opiekę i towarzystwo.

A jednak i to się nie spełni. Przez covid termin operacji został przesunięty. Kolano to wytrzyma, gorzej z duszą.



WPLACAM, BY POMÓC >



NIECHĘĆ DO ŻYCIA

Pani Bożena wylicza, w pierwszym momencie wydaje się, że beznamiennie: - Córkę straciłam w wypadku samochodowym, potem syn zmarł na zawał, a dziewięć lat temu męża wykończyła choroba.

Kobieta od dawna leczy się na depresję. Z marnym skutkiem.

W zniszczonym, nigdy nieremontowanym domu, którego ściany pokrywa grzyb, okna próchnieją i w którym brakuje bieżącej wody, jej jedynym towarzyszem i pociechą jest pies.

W tym roku nie mogła nawet pojechać na cmentarz.

JAK CZŁOWIEK

Kiedyś bardzo chciał założyć rodzinę, ale jakoś nigdy się nie udało.

- Nie potoczyło się – mówi pan Jan. Tak jak i wiele innych spraw w jego życiu.

Po tym, jak wykryto u niego nowotwór, stracił pracę. To był najgorszy czas. Zdarzało się, że brakowało mu pieniędzy nawet na bilet autobusowy do szpitala. Dostał rentę, ale wtedy pojawiły się też inne choroby: jaskra, łuszczyca, problemy z kręgosłupem.

- Nie ma co udawać: żyję w biedzie – przyznaje. W mieszkaniu socjalnym, które zajmuje, brakuje nie tylko toalety, ale nawet krzesła. To o nich marzy, o krzesłach, o tym, żeby móc przynajmniej usiąść przy stole.

Jak człowiek.

Nawet jeśli wie, że będzie przy nim siedział zupełnie sam.



WPLACAM, BY POMÓC >



NAWET ON

Pan Stanisław całymi dniami wpatruje się w obrazy migające na pękniętym ekranie telewizora. Czasem coś przypomni mu jego dawne życie. Pełne ludzi, ruchu, muzyki. Niekiedy zastanawia się, czy to wszystko było naprawdę. A może tylko mu się to śniło – że był artystą, że grał na akordeonie?

Czy to możliwe? Na tym zepsutym gracie schowanym w szafie?

Na pewno nie śni mu się to, co ma teraz – gdy zsumuje zasiłek stały, zasiłek pielęgnacyjny i dopłatę do mieszkania, otrzymuje co miesiąc 712 zł.

Jest sam. Do niedawna dzielił budżet na dwóch – dbał o to, żeby zawsze starczyło na jedzenie dla jego ukochanego pieska. Kilka tygodni temu jednak nawet i on – jego ostatni przyjaciel – odszedł.

Marzenie? Zagrać jeszcze chociaż raz na akordeonie.

Nieszczęście siódme / starość

UMĘCZENI

SZCZĘŚCIE TO... KIEDY NIE MUSISZ

WYBIERAĆ: JEDZENIE CZY LEKI

Są miesiące, że pani Stefania go nie ma. Od dwunastu lat jest wdową, pięć lat temu pochowała starszego syna – miał raka. Młodszy żyje, ale matka nie może na niego liczyć. Pije. Tak samo jak jego żona. Pani Stefania często zajmuje się więc wnukami. Bo jeśli nie ona, to kto? Gotuje dla nich,

pierze, pomaga jak może. Wszystko za swoje, z emerytury w wysokości 1278 zł miesięcznie, z której po opłaceniu rachunków i lekarstw (jeśli akurat to ten szczęśliwy miesiąc) zostaje jej 10 zł na dzień. Od syna i synowej nie usłyszy nawet „dziękuję”.

Z roku na rok Polska ma coraz bardziej twarz starszej samotnej kobiety.

O ile jeszcze w 1989 roku osoby powyżej 60. roku życia stanowiły w naszym kraju niespełna **15% populacji**, o tyle dziś do tej kategorii wiekowej należy już **co czwarty Polak lub Polka**.

Zwłaszcza Polka, bo wśród seniorów na każdym stu mężczyzn przypada 139 kobiet. To nie tylko ciekawostka demograficzna i dowód na to, że kobiety – generalnie – żyją dłużej. To również wskazanie, jak **częstym doświadczeniem jest dla kobiet dożywanie swoich dni w samotności**. Często przez wiele lat.

Dotyka to szczególnie osób po osiemdziesiątym roku życia. Troje na dziesięcioro badanych z tej kategorii przyznaje, że doświadcza samotności i izolacji, a

co dziesiąty deklaruje, że czuje się samotnie często, a nawet zawsze.

Jak próbują sobie z tym radzić? Głównie oglądając telewizję, czytając i rozwiązując krzyżówki. **Tylko co czwarty badany stara się nawiązywać kontakty z innymi ludźmi, a zaledwie jedna trzecia osób powyżej osiemdziesiątego roku życia rozmawia codziennie przez telefon z kimś bliskim.**



- Według prognozy Głównego Urzędu Statystycznego już za trzydzieści lat **osoby powyżej 60. roku życia będą stanowiły w Polsce 40% populacji**.

- **17% seniorów** deklaruje, że doświadczyło braku pieniędzy na realizację podstawowych potrzeb (w tym na opłacenie rachunków i wykupienie leków).

- **Co piąta rodzina** objęta w ubiegłym roku pomocą Szlachetnej Paczki to gospodarstwo domowe zamieszkałe wyłącznie przez osobę lub osoby **powyżej 65. roku życia**.

WPLACAM, BY POMÓC >



OGRÓDEK PANI LUCYNY

Kiedyś marzyła, że na starość będzie pielęgnowała ogródek. Że znajdą się w nim kwiaty, warzywa, może kawałek trawnika, dla wnucząt. Dziś, po zapłaceniu rachunków i wykupieniu leków, z emerytury zostaje jej 6 złotych i 80 groszy na dzień. Z dorosłą córką od lat nie utrzymuje kontaktu. Ogródek ma w doniczce na parapecie. Hoduje w nim pietruszkę i cebulę dymkę.

WPLACAM, BY POMÓC >



TYLKO ŻAL

W rubryce „O czym marzy?” – na jego wyraźną prośbę – wolontariuszka wpisuje: „Nie dotyczy”. – Mam osiemdziesiąt lat, jeżdżę na wózku, zostało mi już niewiele czasu – mówi pan Edward. Z mieszkania nie wychodzi, nie jest w stanie, budynek nie jest do tego przystosowany. Słucha radia, dzięki czemu czasem nie czuje się samotny.

A kiedyś?

– Kiedyś szyłem – wspomina. – Dobrze szyłem. To była moja pasja. Ale... Po co dzisiaj jeszcze do tego wracać? Tylko żal został.

UŚMIECH STARUSZKA

Pan Jan stopniowo traci wzrok, ale nie tylko dlatego widzi swoją przyszłość w czarnych kolorach. Są ważniejsze powody – w porządku alfabetycznym: samotność, starość, ubezwłasnowolnienie. Kiedyś sprawczy, energiczny mężczyzna, dziś o wszystko musi prosić sąsiadów. O to, by pomogli mu rozpalić w piecu, by zawieźli go do lekarza (wciąż ma prawo jazdy i nienowy, ale nadal sprawny

samochód – co z tego, kiedy nie jest w stanie go prowadzić?), boi się, co będzie dalej. Na co mu takie życie? Nie może już nawet rzeźbić w drewnie, co zawsze dawało mu tyle radości. Owszem, wciąż się uśmiecha, ale teraz już tylko na zewnątrz. Ot, tak, żeby nie martwić innych.



DOBRE ŻYCIE

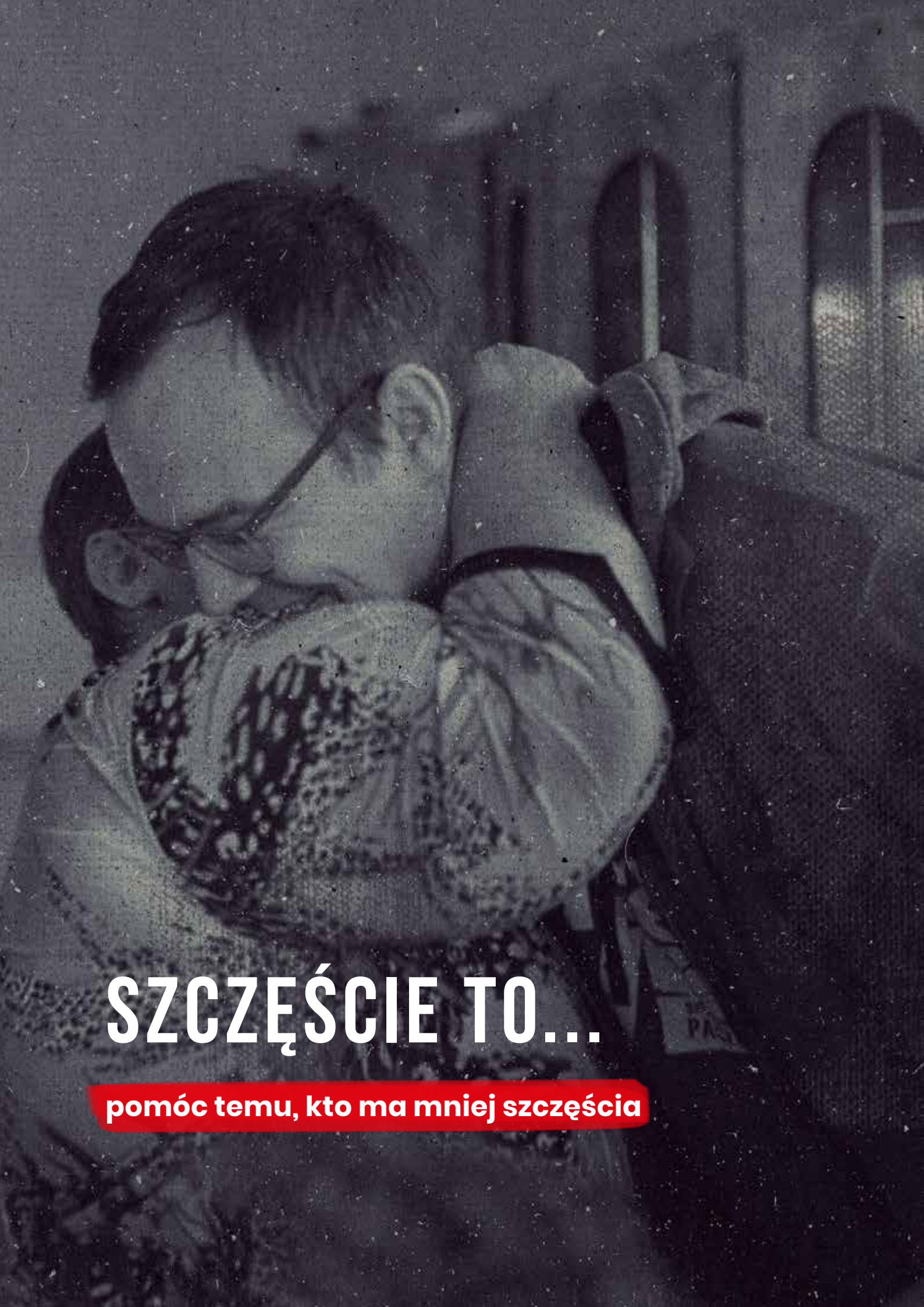
- Miałam dobre życie, skromne – mówi pani Wanda. Pracowała fizycznie, wychowała syna, kilka lat temu pochowała męża. – Zawsze byłam zaradna – dodaje z dumą. – Umiąłam oszczędzać.

I nadal umie. By nie wydawać więcej niż ma (a ma niewiele), często chodzi do lasu. Na spacer, z psem, ale przy okazji zbiera grzyby, jagody, z których robi przetwory, no i szyszki. Szyszek zbiera najwięcej. Zimą pali nimi w piecu.

LISTA

Pani Ola ma: 72 lata, długą listę chorób, na które cierpi, ciepły uśmiech, zasitek stały w wysokości 649 zł miesięcznie. Nie ma: emerytury, zbyt wielu dobrych wspomnień z małżeństwa, balsamu do ciała. O tym ostatnim skrycie marzy.

WPLACAM, BY POMÓC >



SZCZĘŚCIE TO...

pomóc temu, kto ma mniej szczęścia

Jak pomagamy

KROK 1

WOLONTARIUSZ

Szlachetna Paczka co roku rekrutuje w całej Polsce **Wolontariuszy**. To oni docierają bezpośrednio do **Rodzin** znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej i nawiązują z nimi relacje.

Przyszedłem do Paczki, żeby pomagać, chciałem się też czegoś nauczyć, dziś wiem, że to była jedna z najlepszych decyzji w moim życiu.

W tym roku po raz pierwszy występuję w nowej roli – jestem liderem. To znaczy, że koordynuję działania w Paczki w moim

rejonie, mam zespół „swoich” wolontariuszy i wolontariuszek. Wielu z nich będzie przeżywało to, co ja kiedyś, po raz pierwszy. Trochę im nawet zazdroszczę.

W Paczce każdy wolontariusz zaczyna od szkoleń. To, co robimy wymaga wielkiej odpowiedzialności, trzeba być gotowym na różne, także emocjonalnie trudne sytuacje. To w dużej mierze od naszego oglądu sytuacji zależy, jaki rodzaj pomocy otrzyma dana rodzina. A czasem zdarza się, że musimy tej materialnej pomocy odmówić. I to też trzeba umieć zrobić.

Paweł, lider zespołu wolontariuszy



Lubie
ludzi

WPLACAM, BY POMÓC >



Jak pomagamy

KROK 2

RODZINA

Podczas osobistych spotkań i rozmów **Wolontariusze** poznają historie **Rodzin** i podejmują decyzje, jaka pomoc stworzy potrzebującym największą szansę na realną zmianę ich sytuacji życiowej.

Jestem w Paczce od pięciu lat. Zaczynałam jako tzw. wolontariuszka towarzysząca, bo byłam jeszcze wtedy niepełnoletnia, w kolejnych latach pełniłam w projekcie różne funkcje, ale zawsze jesienią odwiedzam rodziny. Pewnie zebrałoby się już kilkadziesiąt takich, u których byłam.

Kiedy wchodzisz do czyjegoś domu i ten ktoś zaczyna ci opowiadać historię swojego życia, zawsze czujesz się jakby to był pierwszy raz. To coś, czego nie da się porównać chyba z niczym. Robisz to, bo chcesz przywrócić komuś nadzieję, pomóc. Ale te spotkania zmieniają i budują także ciebie.

Nie zapomnę historii pewnej rodziny – starszej kobiety z niepełnosprawnym intelektualnie synem. Ich sytuacja wydawała się beznadziejna, ale dzięki uporowi wolontariuszy ten mężczyzna znalazł pracę i warunki materialne w jakich żyli, znacznie się poprawiły.

Teresa, wolontariuszka



1st grade
E. J. D.
1st grade

Jak pomagamy

KROK 3

DARCZYŃCA

Na przełomie listopada i grudnia **Rodziny** włączone do **Szlachetnej Paczki** są wybierane przez **Darczyńców**. To oni przygotowują paczki z pomocą, która trafia do konkretnych, wskazanych osób. Opisy potrzeb poszczególnych **Rodzin** można znaleźć w internetowej **Bazie Rodzin** na stronie internetowej **Szlachetnej Paczki**.

Ósmy rok w Paczce i za każdym to samo – gdy dowiaduję się, że Darczyńca wybrał „moją” Rodzinę, płaczę jak bóbr. Bo wiem, że ci ludzie zostaną zaopiekowani, często pierwszy raz w życiu. Przekazuję im informację, że dostaną pomoc, i znowu: łzy, radość, ulga, szczęście. Wtedy oni też zwykle płaczą. Zawsze im mówię, że ktoś ich wybrał dlatego, że są wyjątkowi, że kogoś poruszyła ich historia. Bo tak jest. To jest prawda.

Opisując sytuację danej Rodziny, nie wiem, kto ją wybierze. Nie ma reguł. Ale zdarza się na przykład, że pomocy samodzielnej mamie chce udzielić kobieta, która kiedyś sama zmagąta się z podobnymi problemami i stanęła na nogi. To jest piękne.

Nigdy nie zapomnę jednej historii. Pięcioletni chłopiec dostał farby. Nigdy wcześniej nie miał farb.

– Do czego to? – spytał.

– Do malowania, żebyś mógł zostać artystą malarzem.

– Tak! Chcę być tystą marzem!

Albo pani, która dostała odkurzacza. Popłakała się, jakby to był najcenniejszy dar.

Sylwia, wolontariuszka



Jak pomagamy

KROK 4

WEEKEND CUDÓW

W grudniu **Darczyńcy** zawożą paczki do magazynów zorganizowanych przez **Wolontariuszy**, którzy następnie dostarczają pomoc bezpośrednio do **Rodzin**.

Trafiłam do Paczki z prostego powodu – chciałam się skupić na problemach innych, bo ten, z którym sama się wtedy zmagalam, mnie przerastał. Chciałam zapomnieć, a doświadczyłam czegoś, co będzie ze mną już zawsze.

Najbardziej czekam na Weekend Cudów. To określenie nie jest na wyrost – w magazynach pojawiają się Darczyńcy, przywożą paczki, cudy. Dla każdej rodziny tym cudem może być coś innego. Dla jednych pralka, dla innych buty zimowe dla dzieci, a jeszcze dla innych makaron, żeby odciążyć domowy budżet, bo zarobione pieniądze niemal w całości idą na leki czy rehabilitację.

Tego dnia czuję też wielką odpowiedzialność, czasem nawet strach. Czy na pewno każda Rodzina otrzyma paczkę? Czy któryś z Darczyńców nie zawiedzie? Trzy lata temu tak się zdarzyło. Był już wieczór, dla jednej z Rodzin wciąż nie było paczki, Darczyńca w końcu zadzwonił, że nie dał rady. Ale przecież nie mogliśmy zawieść tych ludzi! Nie mogliśmy tak tego zostawić. Tym bardziej, że wśród potrzeb rodziny było łóżko piętrowe dla dzieci. Skrzyknęliśmy się w kilkunastu wolontariuszy, pojechaliśmy do sklepu meblowego, gdy zobaczyła nas jego kierowniczka, gdy usłyszała, kim jesteśmy i po co przyjechaliśmy, dała nam bony na prawie tysiąc złotych. To było niesamowite. Jak nie nazwać tego cudem?

Marysia, wolontariuszka



Jak pomagamy

KROK 5

PRZYSZŁOŚĆ

Relacje **Wolontariuszy z Rodzinami** nie kończą się wraz z finałem danej edycji projektu. **Wolontariusze** utrzymują kontakt z **Rodzinami** i towarzyszą im na drodze do trwałej zmiany życia na lepsze.

Samo dostarczenie paczek do Rodzin to dopiero początek ważnej i pięknej drogi. Gdy opowiadam znajomym o Paczce, tłumaczę im, na czym to wszystko polega, zawsze mówię, że te rodziny doszły w swoim życiu do ściany, do muru, którego nie da się obejść lub przeskoczyć bez czyjejs pomocy. Patrzą w górę, rozglądają się dookoła i nie widzą wyjścia. My, jako wolontariusze, dostarczając im paczkę – tę materialną pomoc – podnosimy ich na tyle wysoko, by mogli przejść ten mur i iść dalej.

Oczywiście ta dalsza droga prawie nigdy nie jest prosta, dlatego tak ważne jest utrzymanie relacji, więzi, którą zbudowaliśmy – towarzyszenie, mądre wsparcie, kibicowanie. Na tym właśnie polega to, co nazywamy dalszą pracą z rodziną.

Nigdy nie zapomnę takiej historii: ojciec po poważnym wypadku bez możliwości podjęcia pracy, matka zajmująca się domem i równocześnie utrzymująca męża, siebie oraz dwoje dzieci, nastolatków. Ich marzenia wydawały się wtedy takie nierealne.

Otrzymali pomoc. Stanęli na nogi, okrzepili, dzięki temu, co było w paczkach, nie musieli już się przejmować, czy będą mieli co zjeść, w co się ubrać, gdy zrobi się zimno, czym ogrzać dom i jak zadzwonić do mamy, gdy tata gorzej się poczuje. Nadal jednak brakowało im wiary w siebie.

Nie odpuściliśmy im!

Zorganizowaliśmy spotkania z dietetyczką, zaczęli się lepiej, mądrzej odżywiać, odczuli zmianę. Wsparliśmy ich w remoncie – i znów to samo: najważniejsze nie były świeżo odmalowane ściany, ale to, że oni nabrali pewności siebie. Uwierzyli, że mogą mieć wpływ na swoje otoczenie, na swoje życie. Nauczyli się być z siebie dumni.

Ania, wolontariuszka

ŹRÓDŁA

Do przygotowania Raportu o biedzie w Polsce 2020 wykorzystane zostały następujące publikacje i źródła informacji:

• Główny Urząd Statystyczny

Stopa bezrobocia rejestrowanego w latach 1990–2020

<https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/stopa-bezrobocia-rejestrowanego-w-latach-1990-2020,4,1.html>

Wstępny szacunek produktu krajowego brutto w II kwartale 2020 r.

<https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rachunki-narodowe/kwartalne-rachunki-narodowe/wstepny-szacunek-produktu-krajowego-brutto-w-drugim-kwartale-2020-r-,3,72.html>

Aktywność ekonomiczna ludności Polski I kwartał 2020 roku

<https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/pracujacy-bezrobotni-bierni-zawodowo-wg-bael/aktywnosc-ekonomiczna-ludnosci-polski-i-kwartal-2020-roku,4,37.html>

Rocznik demograficzny 2020

<https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2020,3,14.html>

Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2019 roku

<https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/ubostwo-pomoc-spoeczna/zasieg-ubostwa-ekonomicznego-w-polsce-w-2019-roku,14,7.html>

Wypadki przy pracy w 2019 roku

<https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/warunki-pracy-wypadki-przy-pracy/wypadki-przy-pracy-w-2019-roku-dane-wstepne,3,38.html>

Biblioteki publiczne w 2019 r.

<https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/kultura-turystyka-sport/kultura/biblioteki-publiczne-w-2019-roku,14,4.html>

Sytuacja osób starszych w Polsce w 2018 roku

<https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/osoby-starsze/osoby-starsze/sytuacja-osob-starszych-w-polsce-w-2018-roku,2,1.html>

Prognoza ludności na lata 2014–2050

<https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosci/prognoza-ludnosci-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r-,1,5.html>

• Statystyki Komendy Głównej Policji

Wypadki drogowe w Polsce w 2019 roku

<https://statystyka.policja.pl/st/ruch-drogowy/76562,Wypadki-drogowe-raporty-rocne.html>

Utonięcia 2019

<https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/utoniecia/184966,Utoniecia-2019.html>

Zamachy samobójcze od 2017

<https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/zamachy-samobojcze/63803,Zamachy-samobojcze-od-2017-roku.html>

• Dane statystyczne Komendy Głównej PSP

https://www.straz.gov.pl/panstwowa_straz_pozarna/2019

• Serwis Rzeczypospolitej Polskiej

Mapa zarażeń koronawirusem (SARS-CoV-2)

<https://www.gov.pl/web/koronawirus/wykaz-zarazen-koronawirusem-sars-cov-2>

• Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych

Dane dotyczące zakładów pracy chronionej

<http://www.niepelnosprawni.gov.pl/p,84,dane-dotyczace-zakladow-pracy-chronionej>

• ZUS – Departament Statystyki i Prognoz Aktuarialnych

Struktura wysokości świadczeń wypłacanych przez ZUS po waloryzacji w marcu 2020 roku

<https://www.zus.pl/documents/10182/39637/Struktura+wysokosci-swiadczen+wypłacanych+przez+ZUS+po+waloryzacji+w+marcu+2020+r.pdf/3df99481-587f-8efe-8f1f-a77871e4f8c8>

• Narodowy Fundusz Zdrowia

NFZ o zdrowiu: Depresja

https://zdrowedane.nfz.gov.pl/pluginfile.php/266/mod_resource/content/1/nfz_o_zdrowiu_depresja.pdf

• **Najwyższa Izba Kontroli**

NIK o dostępności leczenia psychiatrycznego dla dzieci i młodzieży, 15.09.2020
<https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/lecznictwo-psychiatryczne-dzieci-i-mlodziezy.html>

• **CBOS**

Opieka medyczna w czasie epidemii, lipiec 2020

https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_088_20.PDF

Epidemia koronawirusa a sytuacja zawodowa Polaków, czerwiec 2020

https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_070_20.PDF

Skutki epidemii koronawirusa w życiu zawodowym i budżetach domowych, maj 2020

https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_056_20.PDF

• **EAPN Polska**

Poverty Watch 2020

http://www.eapn.org.pl/eapn/uploads/2020/10/eapn-pl_monitoring_ubostwa_2020_fin.pdf

• **Młodzi Cyfrowi. Nowe technologie. Relacje. Dobrostan, 2019**

https://dbamomojzasieg.com/wp-content/uploads/2019/12/Mlodzi-Cyfrowi.-Nowe-technologie.-Relacje.-Dobrostan_ksiazka.pdf

• **InterviewMe**

Życie bez pensji – badanie Polaków 2020

<https://interviewme.pl/blog/zycie-bez-pensji-badanie>

• **Urząd Komunikacji Elektronicznej**

Badania konsumenckie 2019, klienci indywidualni 60+

<https://www.uke.gov.pl/akt/badania-konsumenckie-2019,286.html>

• **Polskie badanie EU Kids Online 2018**

https://fundacja.orange.pl/files/user_files/EU_Kids_Online_2019_v2.pdf

• **Instytut Badań Edukacyjnych, PISA 2018**

https://pisa.ibe.edu.pl/wp-content/uploads/2020/03/PISA_2018_wyniki_raport.pdf

• **ARC Rynek i Opinia na zlecenie Stowarzyszenia mali bracie Ubodzy**

Sytuacja społeczna osób w wieku 65+, maj 2018

<http://mrs.poznan.pl/wp-content/uploads/2018/05/SAMOTNO%C5%9A%C4%86-PREZENTACJA-maj-2018.pdf>

• **OEES**

EKSPERTYZA Społeczne uzupełnienie tarczy antykryzysowej, kwiecień 2020

<https://oees.pl/wp-content/uploads/2020/05/EKSPERTYZA-Spoleczne-uzupelnienie-tarczy-antykryzysowej-1.pdf>

• **Polski Instytut Ekonomiczny**

Wyzwania polityki publicznej wobec osób z niepełnosprawnościami, wrzesień 2019

https://pie.net.pl/wp-content/uploads/2019/12/Raport_PIE-Wyzwania-polityki-publicznej.pdf

• **Loneliness, health, and mortality in old age: A national longitudinal study, Ye Luo, Louise C.Hawkley, Linda J.Waite, John T.Cacioppo**

<https://www.sciencedirect.com/science/article/abs/pii/S0277953612000275>

• **Myeloid differentiation architecture of leukocyte transcriptome dynamics in perceived social isolation, Steven W. Cole, John P. Capita- nio, Katie Chun, Jesusa M. G. Arevalo, Jeffrey Ma, and John T. Cacioppo**

<https://www.pnas.org/content/112/49/15142>

• **Loneliness Predicts Pain, Depression, and Fatigue: Understanding the Role of Immune Dysregulation, Lisa M. Jaremka, Christopher P. Fagundes, Ronald Glaser, Jeanette M. Bennett, William B. Malarkey and Janice K. Kiecolt-Glasera**

<https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC3633610/>

AUTORZY RAPORTU 2020

AUTORZY RAPORTU:

Karolina Achtabowska

Katarzyna Kowalska

Konrad Kruczkowski

Olga Łach

Magdalena Łukasik

Rafał Pęczek

Magdalena Pisula

Piotr Tomza

ZDJĘCIA:

Natalia Dołgowska

Magdalena Niemiec

Jakub Odelski

Sebastian Strama

Tomasz Trulka

Agnieszka Oźga-Woźnica

unsplash.com

pexels.com

Historie prezentowane w Raporcie to autentyczne, zanonimizowane przypadki i opisy doświadczeń rodzin, które otrzymały pomoc w ramach XIX i XX edycji Szlachetnej Paczki. Dane liczbowe, dotyczące rodzin objętych pomocą Szlachetnej Paczki, pochodzą ze zbiorczego opracowania informacji pozyskiwanych przez wolontariuszy w czasie spotkań z poszczególnymi rodzinami.

Wydawcą Raportu o biedzie w Polsce 2020 jest Stowarzyszenie Wiosna, organizacja pożytku publicznego, która od 2001 roku pomaga ludziom, by skutecznie pomagali sobie nawzajem. Misję tę realizuje za pośrednictwem ogólnopolskich projektów społecznych, z których największe i najbardziej rozpoznawalne to SZLACHETNA PACZKA oraz AKADEMIA PRZYSZŁOŚCI.